



**Joanna Kapica-Curzytek**  
Uniwersytet Zielonogórski

## **RZECZYWISTOŚĆ NIE JEST TAKA ZŁA, JAK SIĘ NAM WYDAJE**

Kiedy myślimy o sytuacji na naszym globie, na ogół towarzyszy nam pesymizm. Nie brakuje problemów: toczą się wojny, jest przemoc, korupcja i ubóstwo. Zdarzają się katastrofy naturalne i spowodowane przez człowieka. Czy nasz świat jest bezpieczny i w jaką stronę zmierza? Taka dramatyczna wizja rzeczywistości jest źródłem niepokoju, ale czy nie zastanawialiśmy się nigdy, że może ona być po prostu zwodnicza?

Mogą nas o tym przekonać już pierwsze strony książki „Factfulness. Dlaczego świat jest lepszy niż myślimy, czyli jak stereotypy zastąpić realną wiedzą”. Czytelnicy mają możliwość rozwiązania krótkiego testu, składającego się z trzynastu pytań. Dotyczą one globalnych problemów i wyzwań, które są tematem tej publikacji. Są to między innymi: bieda, dostęp do powszechnej edukacji i lecznictwa, równouprawnienie kobiet, przemoc oraz ochrona środowiska naturalnego (w kontekście dokonujących się zmian klimatycznych). Autorzy odnotowują rezultaty swoich obserwacji, że większość osób, wywodzących się zresztą z różnych środowisk, udziela na te pytania błędnych odpowiedzi. Prawda o naszej planecie okazuje się dużo bardziej optymistyczna.

Ta rozbieżność skłoniła głównego autora książki, Hansa Roslinga oraz dwójkę współautorów, którymi są Ola Rosling, Anna Rosling Rönlud, do postawienia wielu pytań dotyczących natury postrzegania świata przez ludzi. Czy aby na pewno kierują się racjonalizmem? Wiele rzeczy jest przecież dobrze zbadanych, mamy naukowo zweryfikowane dane i fakty, ale nie przebijają się one do powszechnej świadomości. Zamiast nich, dominuje wiele pesymistycznych przesądów i stereotypów, które są przekształcane w indywidualne poglądy i obiegowe opinie. Jak tę sytuację zmienić, by urealnić i zweryfikować naszą wiedzę o świecie, by nie tkwić w bańce błędnych przekonań?

Nie jest przypadkiem, że Hans Rosling (1948-2017), z wykształcenia lekarz i statystyk, zainteresował się tym zjawiskiem. Jako ekspert zajmował się rozwiązywaniem palących globalnych problemów, wykorzystując swoją szeroką naukową wiedzę. Był profesorem zdrowia publicznego, doradcą dla organizacji takich jak UNICEF czy Światowa Organizacja Zdrowia. Należał także do założycieli szwedzkiego oddziału organizacji Lekarze Bez Granic. Był on również współautorem podręcznika promującego postrzeganie obrazu świata oparte na faktach. To na bazie tego właśnie nurtu rozwija się dynamicznie Evidence-based medicine, koncepcja medycyny opartej na faktach i wiarygodnych badaniach naukowych. To nie tylko teoria, bowiem dokonania w tym obszarze wiedzy w istotny sposób kształtują politykę zdrowotną.

Hans Rosling wraz ze swoimi współautorami – prywatnie z synem oraz synową – założyli w 2005 roku fundację Gapminder, popularyzującą edukację opartą na faktach. To organizacja non-profit, która promuje zrównoważony rozwój i wspiera dążenie do osiągnięcia tak zwanych Milenijnych Celów Rozwoju. Inicjatorzy fundacji są zdania, że skuteczniejsze działania w tym kierunku muszą opierać się przede wszystkim na lepszym rozumieniu i interpretowaniu danych statystycznych oraz innych informacji dotyczących rzeczywistości społeczno-ekonomicznej – odpowiednio na poziomie lokalnym, narodowym i globalnym. Można zatem powiedzieć, że „Factfulness” jest efektem ich wcześniejszych działań. Jak wyjaśnia Hans Rosling: „książka ta jest moją ostatnią bitwą w wieloletniej batalii o wyeliminowanie druzgocącej ignorancji dotyczącej sytuacji na świecie”.

Miał on ponadto wieloletnie doświadczenie w zakresie wygłaszania wykładów, testowania i przysłuchiwania się, w jaki sposób ludzie mylnie interpretują fakty. Wyjaśnieniem może być to, że pesymistyczna wizja świata jest mocno utrwalona z powodu sposobu, w jaki funkcjonuje nasz mózg. „Zostaliśmy wyposażeni w instynkty, które pomogły naszym przodkom przetrwać w niewielkich grupach myśliwych i zbieraczy. Nasze mózgi często wyciągają pochopne wnioski bez większego zastanowienia, co kiedyś pomagało nam uniknąć bezpośredniego zagrożenia”, jak czytamy.

Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy? Z pewnością jedną z nich jest nadmierna mediatyzacja naszego życia. Środki masowego przekazu są wszędzie, jest ich bardzo wiele, a obieg informacji w świecie jest błyskawiczny. Co więcej, istotą mediów i sensem ich funkcjonowania jest absorbowanie uwagi, a zatem pokazywanie na pierwszym planie tego, co emocjonalnie poruszające, odstające od przeciętności, niecodzienne. Dobre wiadomości to nie wiadomości – i zwykle nie trafiają do mediów. Powoduje to znaczące zaburzenie proporcji i zniekształcenie wizji świata; pokazywanie go jako miejsca niebezpiecznego, w którym często dochodzi do katastrofalnych zdarzeń. Odbierana przez nas (przefiltrowana przez media) wizja znacznie różni się od tej przedstawionej w „Factfulness”. Quiz, który mieliśmy okazję rozwiązać na początku książki, jest potwierdzeniem tego, jak bardzo ten obraz jest w naszych umysłach zakorzeniony.

Hans Rosling i jego współautorzy podważają także szczególnie często przywoływaną koncepcję podziału na państwa rozwinięte i nierozwinięte, znacznie różniące się poziomem życia, na przykład wskaźnikami wielkości rodziny oraz przeżywalności. Przytoczenie prawdziwych danych na ten temat pozwala nam sobie uświadomić, jak przestarzały i stereotypowy obraz globalnej rzeczywistości nam towarzyszy. Przepaść pomiędzy tymi dwiema grupami krajów wcale już nie jest aż tak ogromna. Świat diametralnie się zmienił, tylko większość osób, jak zbadali autorzy „Factfulness”, nosi w sobie jego wizję sprzed, lekko licząc, trzydziestu lat. To kolejna przyczyna kształtowania się zafałszowanego obrazu: niezaktualizowana i niezrewidowana wiedza, którą zdobyliśmy na przykład na studiach. Świat tymczasem zaskakująco szybko się zmienia, i to na lepsze, co bez trudu można dostrzec, analizując dane zgromadzone na stronie fundacji Gapminder.

Jak podkreślają autorzy, do wielu przekłamań dochodzi za sprawą skłonności do porównywania skrajności. Skupiamy się na ekstremalnych przykładach, bo są one najłatwiejsze do zinterpretowania (to także specyfika działania naszego mózgu!). Oczywiście, skraj-

ności istnieją, ale najwięcej tego, co warte uwagi, jak udowadniają autorzy, zwykle można odnaleźć pośrodku. Ważna jest także świadomość, jaki trend towarzyszy analizowanym danym liczbowym – sytuacja może być jednocześnie daleka od ideału (jak na przykład globalne statystyki skrajnego ubóstwa), ale jednak wskazujące na radykalną poprawę w konkretnym przedziale czasu. Co więcej, zmiany na lepsze nieraz dokonują się na przemian z pogorszeniem. Widzimy na wykresie sinusoidę, ale jednak wznoszącą się ku górze, więc trzeba to zinterpretować jako coś optymistycznego. Ponadto, dobrym zwyczajem, jeśli chodzi o opisywanie świata za pomocą danych liczbowych, jest ich analizowanie w kontekście: pojedynczo występujące liczby mogą być mylące, zawsze trzeba szukać porównań: jak przedstawiały się dane na przykład rok wcześniej? Jak wyglądają wartości w podobnym kraju? Jak będą się przedstawiały, gdy przeliczymy je na osobę? Warto szukać prawdziwego obrazu świata oddawanego przez wskaźniki liczbowe, które będą mocno osadzone na tle innych danych, a nie wyrwane z kontekstu.

To tylko kilka przykładów wskazówek, które autorzy książki kierują do swoich czytelników. Zostały one zawarte w kilkunastu rozdziałach, opisujących błędnie funkcjonujące mechanizmy w naszym umyśle oraz czytelne i przystępne wskazówki, jak z tych pułapek wychodzić. Lektura „Factfulness” staje się więc czymś wręcz wyjątkowym i pozytywnie zaskakującym, i to nawet dla tych osób, które na co dzień deklarują, że postrzegają świat przez pryzmat poznania naukowego. Okazuje się, że zawsze można coś w tym odbieraniu informacji poprawić. Pośpiech i skrótowość negatywnie wpływa na nasze „czytanie świata”, a to przecież jakże często dominuje w naszej zmediatyzowanej rzeczywistości.

Książka będzie przydatna z pewnością tym osobom, które wpływają na kształtowanie przestrzeni publicznej: ludziom mediów, politykom, nauczycielom i wykładowcom akademickim, aktywistom. Mocnymi filarami ich etyki zawodowej powinno być szerzenie opartych na faktach opinii o świecie. Jeśli odpowiadamy za edukację, oczywiście warto upowszechniać idee zawarte w książce, ale należy przede wszystkim zacząć od siebie, jeśli chodzi o konieczność aktualizowania własnej wiedzy i poglądów przez całe życie, bo przecież rzeczywistość wokół nas nieustannie się zmienia. Ważne też wydaje się zaszczepienie u młodych pokoleń ciekawości świata, bo tylko tak można wychodzić poza stereotypy, mocno zniekształcające prawdziwy obraz rzeczywistości. Zagadnienia, którymi zajmują się autorzy książki oraz fundacja Gapminder, to kluczowe tematy edukacji globalnej, którą warto promować.

„Gdy nasz obraz świata opiera się na faktach, możemy się przekonać, że rzeczywistość nie jest taka zła, jak się nam wydaje” – piszą autorzy. Lektura „Factfulness” budzi wiele refleksji oraz nadspodziewanie dużo pozytywnych myśli, z których ta najważniejsza jest taka, że świat okazuje się o wiele lepszym miejscem niż na ogół zakładamy.

Jedynym gorzkim akcentem tej publikacji jest to, że posłowie do niej napisali już tylko syn i synowa Hansa Roslinga, który zmarł na raka trzustki podczas pisania „Factfulness”. Pracował z nimi wspólnie do ostatnich chwil, gdy tylko mógł, do końca zachowując ciekawość i pasję poznawania świata. Anna Rosling Rönlud i Ola Rosling kontynuują dzieło Hansa, nadal prowadząc fundację Gapminder i popularyzując wiedzę o świecie

opartą na faktach. To najpiękniejszy testament, jaki można sobie wyobrazić, zmieniający na lepsze powszechne postrzeganie i rozumienie świata.

strona internetowa fundacji Gapminder: [www.gapminder.org](http://www.gapminder.org)

Milenijne Cele Rozwoju: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Milenijne\\_Cele\\_Rozwoju](https://pl.wikipedia.org/wiki/Milenijne_Cele_Rozwoju)

**Hans Rosling, Ola Rosling, Anna Rosling Rönlud – *Factfulness. Dlaczego świat jest lepszy, niż myślimy, czyli jak stereotypy zastąpić realną wiedzą*, Media Rodzina, 2018, ss. 368.**